

Europa jeszcze myśli

28 listopada 2011

W ocenie Europejczyków większym zagrożeniem dla ich bezpieczeństwa jest kryzys gospodarczy niż terroryzm lub przestępczość zorganizowana – wynika z sondażu opinii publicznej kontynentu.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, na pytanie, co stanowi większą groźbę dla bezpieczeństwa obywateli Europy, 34% badanych wymieniło kryzys gospodarczy, 33% terroryzm, a 21% przestępczość zorganizowaną.

Na uwagę zasługuje to, że częściej uważają kryzys za zagrożenie ich bezpieczeństwa obywatele tych krajów, które już ucierpiały na kryzysie gospodarczym i związanych z nim „cięciach budżetowych”. Tak uważa 61% Irlandczyków, 57% Hiszpanów, 56% Greków, 44% Włochów i 41% Portugalczyków.

Natomiast w pierwszym rzędzie kryzysu gospodarczego obawia się 28% Niemców i 15% Francuzów. W sumie to też ma sens – gdy ktoś mieszka w kraju zarazem zamożnym, jak i stosującym wiele rozwiązań prospołecznych, ma znacznie mniejsze powody do obaw niż mieszkańcy różnych „zielonych wysp”, które zamieniły się w ziemię jałową.

Wśród innych zagrożeń wymienianych przez obywateli Europy znajduje się także ubóstwo, które jako zagrożenie wymienia 18% ankietowanych. Badaniem objęto 26 840 obywateli Unii Europejskiej w wieku ponad 15 lat.

A czego obawiają się Polacy? Faszyzmu, niemieckiej Antify, Palikota, Kaczyńskiego, kiboli, pedofilów? Oby nie obudzili się z ręką w nocniku – w kryzysowym nocniku.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)